

dr hab. Maria Wasilewska prof. UKEN

Wydział Sztuki

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki dr Agnieszce Katarzynie Kozyrze w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Recenzja została sporządzona na podstawie Uchwały nr 26/2024 Rady ds. stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi z dnia 24.04.2024 roku dotyczącej ponownego powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Agnieszce Katarzynie Kozyrze oraz przesłanej mi dokumentacji złożonej z autoreferatu, tytułowej publikacji i dokumentacji przewodowej w formie drukowanej i elektronicznej.

Podstawę do oceny pracy habilitacyjnej oraz nadania stopnia doktora habilitowanego określa Art. 219. Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.

Warunki nadania stopnia doktora habilitowanego

1. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 kryteria ewaluacji jakości działalności naukowej ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z

przepisami wydanymi na podstawie art. 267 kryteria ewaluacji jakości działalności naukowej ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

2. Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.

3. Obowiązek publikacji nie dotyczy osiągnięć, których przedmiot jest objęty ochroną informacji niejawnych.

Sylwetka Habilitantki

Agnieszka Katarzyna Kozyra urodziła się w 1963 roku w Warszawie.

Ukończyła Wydział Rzeźby na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, będąc jedną z najbardziej rozpoznawalnych absolwentek słynnej „Kowalni”, pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego.

W roku 1998 odbyła również studia podyplomowe w Hochschule für Graphik und Buchkunst w Lipsku, w pracowni Nowych Mediów u prof. Helmuta Marka.

7.07.2011 roku obroniła rozprawę doktorską „Casting” i uzyskała stopień doktory sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne na Wydziale Sztuki Mediów i Scenografii w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. Grzegorz Kowalski, recenzentką - doktora habilitowana Magdalena Środa oraz recenzentem prof. Sławomir Ratajski.

W 2012 roku artystka otworzyła Fundację Katarzyny Kozyry, która ma zadanie koncentrować się wspieraniem aktywności kobiet w obszarze kultury i sztuki, podejmując projekty o znaczącym wymiarze społecznym oraz artystycznym.

Od 2021 jest wykładowczynią w Instytucie Artystycznym Wydziału Sztuk Pięknych na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, gdzie 29.09.2023 roku złożyła wniosek o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktory habilitowanej w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Ocena działalności artystycznej i naukowej

Pani dr Agnieszka Katarzyna Kozyra znana z rzeźby, fotografii, performansów, filmów, instalacji wideo oraz różnorodnych akcji artystycznych, ma imponujący dorobek twórczy, który stawia ją jako jedną z najbardziej rozpoznawalnych artystek współczesnych w Polsce i za granicą. Jej działania artystyczne miały kluczowy wpływ na kształtowanie się nurtu sztuki krytycznej, która stała się fundamentem wielu współczesnych dyskusji kulturowych.

Z bardzo długiej listy wykazu osiągnięć artystyczno-naukowych dostarczonych wraz z dokumentacją Habilitantki pozwolę sobie wymienić kilka istotnych dokonań: Stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej (Nowy Jork 2000), w 1999 otrzymała honorowe wyróżnienie na 48. Biennale Sztuki w Wenecji za instalację wideo „Łaźnia męska” prezentowaną w Polskim Pawilonie, Laureatka czwartej edycji Nagrody Filmowej Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Laureatka m.in. nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Warszawa 2011), Laureatka Paszportu „Polityki” (Warszawa 1997)

Najważniejsze muzea i instytucje w Polsce, które wielokrotnie prezentowały dorobek Habilitantki to: Narodowa Galeria Sztuki Zachęta (Warszawa), Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski (Warszawa) Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Galeria Sztuki Współczesnej BWA (Katowice), Muzeum Współczesne (Wrocław), Muzeum Narodowe (Wrocław, 2023), Państwowa Galeria Sztuki (Sopot), MocaK (Kraków), Muzeum Narodowe (Lublin, 2023), Galeria Labirynt (Lublin), Galeria Arsenał (Białystok), Teatr Powszechny (Warszawa, 2021, 2023), Instytut Wzornictwa Przemysłowego (Warszawa, 2021), Galeria ŻAK | BRANICKA (Berlin).

Od lat 90-tych jej twórczość wystawiana jest w muzeach i instytucjach na świecie, w tym Biennale w Wenecji, São Paulo Biennale, Sidney Biennale, Busan Biennale, Kunstsammlung Nordrhein Westfalen (Düsseldorf, 2012), Kulturhuset (Sztokholm, 2012), Museum Voor Moderne Kunst (Arnhem, 2012), Carnegie International (Pittsburg), Barbican Art Center (Londyn), Museum Moderner Kunst Stiftung Ludwig (Wiedeń), Brooklyn Museum (Nowy Jork), Kiasma Museum of Contemporary Art (Helsinki, 2012), Municipal Art Center (Lwów 2021), Kaohsiung Museum of Fine Art (Kaohsiung City, Tajwan, 2022), Art Centre (Pekin, 2016), Museum on the Seam (Jerozolima, Izrael, 2023)

Po uzyskaniu stopnia doktory Habilitantka zrealizowała ponad 17 wystaw solowych i performansów oraz brała udział w 60 wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą.

W swojej sztuce podejmuje niełatwe tematy tabu, podważa społeczne stereotypy, poddaje krytyce kulturowe schematy, bada granice sztuki. Nie ilustruje tematów, tylko zadaje widzom i sobie niewygodne pytania, co często spotyka się z ostrą polemiką opinii publicznej w środowisku artystycznym i poza nim.

Przykładem może być jej praca dyplomowa „Piramida zwierząt” wokół której nie cichną kontrowersje od jej powstania w 1993, aż do dzisiaj. Artystka, nawiązując do baśni Braci Grimm stworzyła obiekt/rzeźbę z ustawionych na sobie kolejno wypreparowanych zwierząt: konia, psa, kota i koguta. Realizację uzupełniał wideo dokument nagrany w trakcie przygotowań. Praca stawia wciąż aktualne pytania o stosunek człowieka do zwierząt, zabijanie, śmierć, konsumpcjonizm, podmiotowość przedmiotowość, rolę człowieka/artysty.

W 1996 roku w pracy „Olimpia”, Artystka nie obawiała się użyć swojego ciała jako materii sztuki i odważnie obnażyła je przed odbiorcą w trudnym momencie choroby nowotworowej, w trakcie chemioterapii jako Olimpia-kulturowy wzorzec zestawiony z obrazem Maneta.

Temat ciała pojawia się w pracy „Łaźnia damska” z 1999 roku, gdzie podgląda z ukrytej kamery kobiety w budapesztańskiej łaźni. Odwołując się do obrazów Rembrandta i Ingres’a pokazuje kobiety przyłapane na intymnych czynnościach higienicznych. Ciała u Kozyry nie mają idealnych wymiarów, póz, nie mieszczą się w kanonach ukształtowanych przez kulturowe wzorce sztuki. Po raz kolejny Artystka wywołuje szok, bo pokazuje ciała, których nie chcemy oglądać w muzeach?

„Łaźnia męska”, prezentowana na 48 Biennale w Wenecji z dożyła wyróżnienie, najwyższą jak dotąd nagrodę dla polskiej Artystki. Katarzyna Kozyra w podwójnej roli podglądaczki i kobiety przebranej za mężczyznę obserwuje tam mężczyzn, siebie a jednocześnie jest też obserwowana przez nich. Napięcie seksualne i to podyktowane jej obawą przed zdemaskowaniem jest znacznie większe niż w łaźni damskiej. Artystka po raz kolejny ryzykuje przesuwając granicę swojego komfortu. Praca dotyczy nie tylko kwestii związanych z ciałem, jego odbiorem, również z płcią, a przede wszystkim z tożsamością.

Niektóre jej prace mają charakter nieco komiczny, np. w pracy „Chłopcy” młodym mężczyznom przyprowadza różowe majtki nawiązujące w formie do kobiecych genitaliów i zza kamery, tym razem już jawnie, przygląda się jak się popisują przed sobą, prężą muskuły i pokazują seksualną gotowość. Ośmiesza obserwowanych i jednocześnie pyta, kim tak naprawdę są Oni?

„Kara i zbrodnia” z 2002 roku pokazuje męski świat zafascynowany zabawami z bronią. Przebrani militarnie dorośli chłopcy strzelają, rzucają prawdziwymi granatami. Artystka zasłoniła ich twarze

maskami pin-up girls i playboy models co tworzy wrażenie jakiejś absurdałnej gry komputerowej, czy niepokojącego filmu przemocy.

Od 2003 roku do 2008 Kozyra realizuje projekt składający się z cyklu performansów, happeningów i filmów pt. „W sztuce marzenia stają się rzeczywistością”. Wcielała się tam w różne role, uczy śpiewu operowego, aby przeobrazić się w operową diwę, staje się drag queen udając Glorię Viagrę, jest cheerleaderką, uczennicą, kastratem/kastratką(?), królową śnieżką, striptizerką. Łączy różne światy, poetyki, gatunki uzyskując nieprzewidywalne efekty komizmu i niepokoju. W bogatej scenografii, w niesamowitych kostiumach i atmosferze zaskakujących ról bada swoją wyporność jako artystki performerki, ale również wytrzymałość widza. Paradygmat tożsamości u Kozyry rozciąga się do granic swoich wytrzymałości i kiedy wydaje się, że wreszcie to zaakceptowaliśmy, w kolejnej odsłonie Artystka robi zwrot i zmusza nas do kolejnego wysiłku intelektualnego.

Tak dzieje się w jej następnym projekcie „Casting” z 2011 roku, który był przedmiotem jej doktoratu. Tym razem publiczność po zapoznaniu się z twórczością Katarzyny Kozyry miała brać udział w castingu na najlepszą interpretację artystki. Projekt miał miejsce w Warszawie, Tel Awiwie i Nowym Jorku. W Warszawie towarzyszyła mu retrospektywa Artystki w Narodowej Galerii Zachęta, w Tel-Awiwie w centrum sztuki Współczesnej pokazano projekt „W sztuce marzenia stają się rzeczywistością”, a w Nowym Jorku Family Business Gallery kuratorski wybór prac Artystki. Projekt zakładał odwrócenie ról. Tym razem to Artystka miała przyglądać się i nagrywać występujących przed nią ochotnikom do roli Kozyry. Ten zaskakujący zabieg po raz kolejny rozkodowuje desygnat artystki/artysty jaki znamy.

Ocena pracy habilitacyjnej

Osiągnięcie artystyczne wskazane przez Artystkę to: „Szukając Jezusa” z 2018 roku oraz „Szukając Jezusa, Biblioteka” z 2022 roku

„SZUKAJĄC JEZUSA” (Instalacja wideo, film dokumentalny: Jednokanałowe wideo (kolor), 16:9 PAL 1080p, stereo, czas: 75’00”) to film, nad którym Artystka pracowała 9 lat, od 2012 roku i w tym czasie odbyła 7 podróży do Jerozolimy. Dokument był pokazywany w ramach otwarcia Festiwalu Nowe Horyzonty w 2018 roku. W 2022 w Zachęcie, Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie Artystka zrealizowała solowy pokaz „SZUKAJĄC JEZUSA, BIBLIOTEKA”. Były to krótkometrażowe filmy przedstawiające wywiady z wybranymi osobami „zainfekowanymi” syndromem jerozolimskim. Biblioteka jest dostępna na stronie Artystki. W 2023 roku wystawa ta miała miejsce w Jerozolimie w Museum on the Seam - Socio-Political Contemporary Art Museum.

Projekt powstał jako reakcja na tzw. syndrom jerozolimski. Syndrom nazwany tak został dopiero w latach 80-tych XX wieku, ale jego przejawy odnotowywano już w średniowieczu. Dotyka pielgrzymów i religijnych turystów, którzy przyjeżdżając do Ziemi Świętej, a zwłaszcza do Jerozolimy doznają urojeń religijnych i stają się postaciami biblijnymi lub ich apostołami. Katarzyna Kozyra interesowała się nim dużo wcześniej, a po swoim castingu na Siebie postanowiła zrealizować casting na Jezusa. Przyjęła w nim rolę reporterki/badaczki zainteresowanej indywidualnym i społecznym przeżywaniem wiary. Początkowo zdystansowana, niczym prawdziwa naukowiec, badała swoich interlokutorów z widocznym sceptycyzmem, przy okazji uwidaczniając humor sytuacyjny. Powoli, co widać w trakcie filmu jej postawa stawała się coraz bardziej empatyczna, aby pod koniec przejawiać już pewne, zrozumiałe znużenie.

Pozwolę sobie zacytować słowa dr Agnieszki Katarzyny Kozyry z jej autoreferatu pt. „Sztuka jako performatywne doświadczenie życia”.

(...)„Istotnym momentem było dla mnie pytanie, czy praktykę castingu da się zastosować do zjawiska tak skomplikowanego jak przeżywane przez filmowane przez mnie osoby doświadczenie uczestnictwa, niemal fizyczne zespalanie się z postacią Mesjasza. I czy „odgrywanie ról”, tak blisko sąsiadujące z aktem wyboru i identyfikacji z odgrywaną postacią, da się pogodzić z autentycznością pokazywanych w filmie postaw. „Casting na Jezusa”, z którym początkowo, otwarcie to przyznaję, kojarzyłam rodzaj spektaklu, gry przebrań i egzotyzm, stał się potem, w toku realizacji, próbą dokumentacji zjawiska odchodzenia od obowiązującej normy zasad „ładu społecznego”. I aż do końca nie przeszkadzało mi już nieuchronne zespolenie tego doświadczenia z elementami pewnej gry i spontanicznej ludyczności. Więcej, dopełniało to w dużej mierze moją własną intuicję dotyczącą życia jako aktu performerskiego. W ten sposób mój (auto)casting wzbogacił się o jeszcze jedną, całkiem nową perspektywę – patrzenia na Innych jako „sygnalizatora” tego, co sama przeżywałam i pokazywałam w swojej sztuce. Ważnym elementem było tutaj również to, że do gry wciągnęłam dziedzinę religijno-mistyczną, co do której byłam „święcie” przekonana, że jest mi z gruntu obca. (...)”

Oglądając film i przyglądając się poszczególnym postaciom z katalogu biblioteki nie mogłam pozbyć się, bardzo silnego wrażenia z własnego, jedynego pobytu w Jerozolimie, gdzie pierwszy raz tak mocno i wręcz namacalnie odczułam napięcie między wyznawcami różnych religii monoteistycznych. Wydawało mi się wtedy, a był to chyba 2011 rok, że tylko iskra dzieli ten świat od zbrojnego konfliktu. Wszelki fanatyzm może w każdej chwili stać się bardzo niebezpieczny. Znamy to z historii i ze współczesności. U jednego z rozmówców Kozyry - Nicka nagranego w Starym Mieście 20 września 2015 roku w trakcie jego monologu dobiegają głosy z meczetu i dzwony kościołów a on reaguje wyraźnym zniecierpliwieniem, komentując to jako „czuwanie

wroga”. Byłam świadkiem podobnej w wyrazie sytuacji i do dzisiaj nie potrafię o tym zapomnieć. Katarzyna Kozyra nie zatrzymała się na jednoznacznej konstatacji. Projekt trwający 10 lat towarzyszył jej życiu i przemianom. Musiał być bardzo rozwijający, ale wyobrażam sobie, jak wyczerpujący. Odbывał się przecież na wszystkich poziomach doświadczenia życiowego i artystycznego. Tak pisze o nim sama Autorka:

„W dotychczasowych swych działaniach posługiwałam się często fenomenem nieobecności, ale pojmowałam ją zawsze jako sposób na ukrywanie się w przebraniu performowanych tożsamości. I żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości – w żadnej nie było mi do twarzy. Ten podmiot kobiety/artystki z żadną się nie sklejał. Niech filozofowie łamią sobie głowę, dlaczego tak się dzieje. Dla mnie to była kwestia praktyczna i tylko przez praktykę mogłam coś z tym zrobić. Projekt Szukając Jezusa uzmysłowił mi jednak coś jeszcze: że nie da się rozwiązać tego problemu bez odwołania się do samego życia.” i dalej: „Bezdomność, zmęczenie i nieobecność stały się dla mnie tematem do rozważań nad nowymi strategiami. Pierwsze lata drugiego stulecia nowego millenium spowiła aura nastrojów post-pandemicznych, klęski klimatycznej i wojny w Ukrainie, których konsekwencją, również na obszarze sztuki, była rezygnacja z przepychu form ekspozycyjnych i zwrócenie się ku bardziej oszczędnym (by nie powiedzieć, ascetycznym) środkom przekazu wizualnego. Ten zwrot wciągnął także do gry ekologię i, jak już pisałam, odżywiająca wciąż na nowo kwestię praw kobiet, zwłaszcza na tle narastającej w całej Europie fali prawicowych ekstremizmów.”

Projekt miał mieć finalizację w Zachęcie jako wielka widowiskowa i kosztowna wystawa, ale Artystka po dekadzie pracy w Jerozolimie, straciła przekonanie dla takiej formy. To zbiegło się również z aktualną sytuacją polityczną/kulturalną tej instytucji. Jej non-exhibition project przybrał bardzo minimalistyczną formę biblioteki online, pt. „Szukając Jezusa. Biblioteka”.

„Szukając Jezusa” jest projektem ważnym w rozwoju drogi twórczej Katarzyny Kozyry, ale również w kontekście polskiej rzeczywistości, gdzie religia bywa często opresyjna i dzisiaj coraz częściej staje się przedmiotem społecznych debat, polemik oraz krytyki. Artystka rozmawiając z ludźmi różnych wyznań, narodowości, płci skupia się na czymś poza podziałami: na indywidualistycznie przeżywanej religijności i bada jaką rolę pełni ona w procesie budowania tożsamości jednostki i wspólnoty. Myślę, że zwrot w stronę jednostkowości, która tworzy wspólnotę może być ciekawym kierunkiem kryzysowej myśli filozoficzno/społecznej.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę niezwykle interesujący, oryginalny i uznany już w świecie sztuki dorobek artystyczny dr Agnieszki Katarzyny Kozyry stwierdzam, że jej praca stanowi znaczny wkład w rozwój dziedziny sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Osiągnięcia artystyczne dr Agnieszki Katarzyny Kozyry swoją jakością i wagą znacznie przekraczają wymagania określone w art.219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j: Dz.U. z 2020 r., poz. 85 ze zm.) Dlatego zdecydowanie i jednoznacznie pozytywnie opiniuję wniosek do Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi o nadanie dr Agnieszce Katarzynie Kozyrze stopnia doktory habilitowanej w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Maria Wasilewska